Rok XXXV | Olsztyn, na sobotę 3. września 1921 r. | Nr. 204.

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk. Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 75 fenigów za miejsce rządka sześćłamowego. — Wiersz reklamowy 2,— mk. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary —
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531. Godziny przyjęć: od 12-tej do 1-szej w połud.

Listy do redakcji należy adresować: „GAZETA OLSZTYŃSKA“ ALLENSTEIN, OSTPR. Rękopisy redakcja zwraca tylko na wyraźne żądanie.

Redaktor: Kazimierz Jaroszyk.

Przeciwko reakcji w Prusach Wschodnich.

Prezydent rzeszy niemieckiej zniósł stan wyjątkowy w Prusach Wschodnich.

Ten stan wyjątkowy to także dzieło reakcji wschodniopruskiej, która ażeby zakryć swoje sprawki, zbrojenia itd. wskazywała ustawicznie na rzekome »niebezpieczeństwo polskie« Prusom Wschodnim grożące.

Rząd niemiecki niestety nic przeciwko »niebezpieczeństwu polskiemu« nie czynił i dla tego reakcja czuła się powołaną do »ratowania« zagrożonych kresów, zagrożonych Prus Wschodnich, owej »wyspy w morzu słowiańskiem«. Pod hasłem »niebezpieczeństwa polskiego« reakcja wschodniopruska skupiała i mobilizowała swe siły, »niebezpieczeństwem polskiem« reakcja wschodniopruska żyła.

Od lat nacjonaliści i reakcjoniści wschodniopruscy uprawiają pod płaszczykiem »niebezpieczeństwa polskiego« swoją agitację. Prasa nacjonalistyczna malowała to »niebezpieczeństwo« jak najczarniej, urządza się parady, obchody nacjonalistyczne, wzbudza się »Heimatferajny«, „Kriegerferajny«, Schützenferajny«, »Marienburgbundy, »Jugendbundy«, »Bauernbundy« i różne inne nacjonalistyczne organizacje do życia, łączy się takowe w potężne związki ulegające jak najzupełniej i poddające się dyrektywie stronnictwa niby patrjotycznego, a w gruncie rzeczy reakcyjnego i republice niemieckiej wrogiego.

Reakcja trzyma całe Prusy Wschodnie ustawicznie z napięciu i gorączkowem podnieceniu. Wojsko polskie od szeregu lat gotuje się do wkroczenia do Prus Wschodnich. Prasa wschodniopruska prawie w każdym numerze donosi o koncentracjach wojsk polskich przy granicy Prus Wschodnich, wylicza dywizje polskie stojące rzekomo w pogotowiu, rozpisuje się o szpiegach i agitatorach polskich, a nawet nam Polakom, obywatelom Republiki niemieckiej zarzuca jakieś knowania a nawet zamiary wywoływania — puczów.

Pod hasłem sztucznie wytworzonego »niebezpieczeństwa polskiego« mobilizowała reakcja wschodniopruska swoje siły i wpływy swoje w Prusach Wschodnich szalenie wzmocniła.

»Duchem Vorka« owiani nacjonaliści wschodniopruscy mieli nadzieję, że od nich wyjdzie »zbawienie ojczyzny«, czyli zguba republiki niemieckiej. »Ex oriente lux«, ze wschodu, z Prus Wschodnich, przyjść miało światło, przyjść miało odrodzenie. Ze wschodu, z Prus Wschodnich, poszedł York-Kapp do Berlina.

Nietylko defenzywa, ale i ofenzywa leżała i leży w planach nacjonalistów wschodniopruskich. Nietylko bronić oni się zamierzają choćby »kosami i cepami« przeciwko rzekomemu »napadowi« polskiemu, ale wołają otwarcie »weg mit dem Korridor!« i wygłaszają z emfazą mowy i apele do nieszczęsnych pod uciskiem polskim rzekomo jęczących sióstr i braci niemieckich.

Na wielkie rewje, parady i przeglądy sił swoich w Królewcu zapraszają Hindenburgów, Ludendorffów i innych reakcjonistów, a gdy oni pięścią pancerną Polsce wygrażają, dziękują im — burzą oklasków.

»Pamiętajmy o Górnym Śląsku, **Poznaniu i Prusach Wschodnich.** Nie wątpię, **iż w walce o te kresy wschodnie, o los naszej ojczyzny,** los niemczyzny prędzej czy później **zostanie rozstrzygnięty“.** — Tak wołał Ludendorff na obchodzie zwycięstwa pod Tannenbergiem niedawno w Królewcu.

Tak oni pracują.

»Niebezpieczeństwo polskie« to jedynie płaszczyk zakrywający ostateczne cele reakcji wschodniopruskiej.

Polska nie miała i nie ma zamiaru »napaści« na Prusy Wschodnie. Jest to jasnem jak słońce na niebie. Ale reakcja malując „niebezpieczeństwo polskie“ w najczarniejszych barwach na ścianie i podniecając systematycznie nienawiść, oraz chęci zemsty i odwetu w ludności, zamierza upiec pieczonkę dla siebie.

Stan wyjątkowy w Prusach Wschodnich motywowany „niebezpieczeństwem polskiem“ w Prusach Wschodnich był zbyteczny.

Dobrzeby było, ażeby rząd republikański przypatrzył się bliżej działalności naszych reakcjonistów i tej antydemokratycznej i antyrepublikańskiej robocie nareszcie kres położył.

Sprawa Górnego Śląska przed Ligą Narodów.

Sprawozdanie wicehrabiego Ishii.

W sprawozdaniu poświęconem sprawie górnośląskiej, przedstawionem na posiedzeniu Rady Ligi wicehr. Ishii zwrócił uwagę przedewszystkiem na teksty artykułów, określających stanowisko Rady Ligi w sprawie górnośląskiej mianowicie na artykuł 11 par. 2 traktatu o Lidze Narodów przez zastosowanie którego Rada Ligi musi uwzględnić postulaty zawarte w artykułach 87 i 88 traktatu wersalskiego, przyznające formalnie mocarstwom sprzymierzonym prawo powzięcia ostatecznej decyzji co do granicy polsko-niemieckiej na Górnym Śląsku. Wobec tego rola Rady Ligi jest określona w sposób najzupełniej jasny. Rada Ligi ma prawo zakomunikowania swej opinji mocarstwom reprezentowanym w Radzie Najwyższej, które wyłącznie według traktatu mogą powziąć ostateczną decyzję. Następnie zwrócił wicehr. Ishii uwagę na pismo, jakie otrzymał od Brianda 24 sierpnia: „Każde z mocarstw reprezentowanych w Radzie Najwyższej zobowiązuje się solennie przyjąć takie rozwiązanie sprawy, jakie będzie zalecone przez Radę Ligi Narodów. Wicehr. Ishii jest zdania, że w tych warunkach Rada Ligi ma nietylko prawo lecz i obowiązek przyjąć na siebie rolę, w myśl której Radzie Ligi zagwarantowana jest całkowita swoboda. Następnie wicehr. Ishii opierając się na postanowieniach artykułu 88 wraz z aneksem i artykułu 99 traktatu wersalskiego, wskazał, że autorowie traktatu pragnęli sprawę wykreślenia granic tak postanowić, by żadna ewentualność nie była naruszona ani też zgóry bezwzględnie wyłączona. Wicehr. Ishii zaznaczył dalej, że pragnie całkowicie uszanować swobodę sądu Rady Ligi, nie chce wchodzić w szczegóły problemu górnośląskiego, ani też wypowiedzieć cokolwiek takiego, coby mogło zgóry przesądzić metodę procedury, jaka Rada Ligi uzna za stosowne ustalić dla głębszego zbadania sprawy górnośląskiej.

Wicehr. Ishii stwierdził dalej, że plebiscyt górnośląski wykazał, iż okolicę w części północnej i zachodniej zamieszkałe są głównie przez ludność rolniczą. W tej części znaczna większość głosów opowiedziała się za Niemcami. Okolice w południowej części obszaru plebiscytowego o ludności włościańskiej i górniczej po większej części głosowały za Polską. W centrum obszaru plebiscytowego rezultat głosowania przedstawia obraz skomplikowany. Na obszarze tym znajdują się zakłady metalurgiczne i chemiczne i wielkie kopalnie węgla, cynku i żelaza. Główne miasta obszaru opowiedziały się w znacznej części za Niemcami, lecz z drugiej strony miasta otoczone są siecią gmin, które w większości opowiedziały się za Polską.

Miasta te są zależne pod względem niektórych niezbędnych surowców od okręgów mniej lub więcej oddalonych. Pod względem geograficznym są te okręgi położone całkowicie na kresach Górnego Śląska i w znacznem oddaleniu od kompleksu gmin z większością niemiecką.

Wicehr. Ishii podkreślił dalej, że zwracając uwagę na powyższe, pragnął jedynie uwypuklić trudności natury politycznej i gospodarczej, jakie nasuwają się w różnych częściach Górnego Śląska. Rada Ligi zdaniem Ishiiego nie powinna ześrodkowywać swej uwagi wyłącznie nie poszczególne części powinna przyjąć pracę co do problemu górnośląskiego w jego całokształcie i w całej jego doniosłości.

Kończąc swe sprawozdanie wicehr. Ishii prosił Radę, aby wypowiedziała się w sprawie ewentualnego wzięcia na siebie zadania, o którego przyjęcie Rada Najwyższa prosi Radę Ligi. Jeżeli Rada Ligi przyjmie to zadanie, będzie się musiała przedewszystkiem wypowiedzieć co do wyboru procedury, którą uzna za najbardziej wskazaną dla osiągnięcia postawionego celu.

Jak już donosiliśmy — Rada Ligi po wysłuchaniu raportu wicehr. Ishiiego uchwaliła przyjąć misję jej powierzoną przez Radę Najwyższą. Sprawa metody postępowania będzie przedmiotem obrad czwartkowego posiedzenia.

Przegląd polityczny.

Polska.

Misja estońska w Poznaniu.

Poznań. (PAT). Wczoraj rano przybyła tu z Torunia wojskowa misja estońska w składzie 11 oficerów estońskiego sztabu generalnego z pułk. Brede i pułk. Sinonem na czele, wraz z towarzyszącymi jem oficerami Ministerstwa spr. wojsk. w Warszawie. Misja ta zwiedziła w ciągu dnia wczorajszego poszczególne zakłady wojskowe oraz oglądała miasto. Wieczorem członkowie misji podejmowani byli przez Ministerstwo b. dz. prusk. w »Bazarze«. W obiedzie prócz członków misji estońskiej wzięli też udział: wiceminister b. dz. prusk. dr. Zygmunt Seyda, i inni przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych w Poznaniu. Nastrój był niezwykle serdeczny i przyjacielski. Po przemówieniach wznoszono toasty na cześć Polski, Estonji i Francji i zakończono staropolskiem »Kochajmy się«. Dziś misja ta wyjechała na ćwiczenia do Biedruska, skąd wraca wieczorem. W Poznaniu goście pozostaną do wtorku, poczem wyjadą do Warszawy dla złożenia hołdu Naczelnikowi Państwa. Misja estońska przed przybyciem do Poznania zwiedziła Warszawę, Kraków, Zakopane i Toruń.

Apetyty Litwy na Kłajpedę.

Ryga. (EE). »Nowy Putj« ogłasza interwjew litewskiego ministra Puriczkisa w sprawie obwodu Kłajpedy. W rozmowie z dziennikarzem bolszewickim oświadczył Puriczkis, że aczkolwiek dotąd nie nastąpiło rozstrzygnięcie w sprawie Kłajpedy z strony Ententy, to jednak Litwa pamięta o tem, że Kłajpeda musi jej przypaść, ponieważ zdaniem jego samodzielność tego kraiku jest niemożliwa.

Kłajpeda. (EE). Bawi tu w przejeździe z Estonji i Łotwy George Gerald, deputowany francuski, delegat francuskiej komisji dla handlu zagranicznego. Gerald przyjęty został uroczyście przez prezydjum Izby handlowej, która wydała na jego cześć obiad przy udziale wysokiego komisarza.

Gdańsk.

Otwarcie giełdy gdańskiej.

Wczoraj o godz. 11 przed południem odbyło się uroczyste otwarcie gdańskiej giełdy, dla efektów, dewiz i towarów. Na uroczystość otwarcia giełdy mieszczącej się w wspaniałym dworcu Artusa, (Artushof), przybyli Wysoki Komisarz, gen Haking, Generalny Komisarz Rzeczypospolitej, Pluciński, konsulowie zagraniczni, Senat gdański z prezydentem Senatu Sahmem na czele, członkowie Rady Portowej, oraz liczni przedstawiciele instytucji bankowych i kupiectwa. Zebranie otworzył inauguracyjną mową prezydent Izby handlowej, radca Wieler, który powitał przybyłych na uroczystość gości poczem krótko przedstawił konieczność powołania do życia kupiectwa, aby solidarnie z całem ciałem kupieckiem pracowali nad rozwojem sto-

sunków handlowych Gdańska, unikając starć z klasą robotniczą przez odpowiednie jej dotowanie. Zakończył mowę, ogłaszając otwarcie giełdy.

Następny mówca dr. Damme, prezydent giełdy, skreślił cele i zadania giełdy, która narazie notować będzie dolary, funty angielskie i markę palską, oraz czeki. Mówca zaznaczył, że w zarządzie i komisji pięciu zasiadają przedstawiciele obu narodowości.

Prezydent Senatu Sahm złożył imieniem rządu gdańskiego życzenia pomyślnego rozwoju nowej instytucji, wyrażając nadzieję, by zarówno marka niemiecka jak polska podniosły się w wartości.

Ostatni mówca, senator Jewelowski, przemawiał imieniem oddziału dla handlu Senatu gdańskiego.

Uroczystość zakończyła się złożeniem życzeń przez obecnych na ręce prezydentów Izby handlowej i giełdy.

Giełda otwarta będzie od godz. 12 do 1½. Notowania rozpoczynają się o 12½.

Górny Śląsk.

Nowy dowód polskości G. Śląska.

Na Górnym Śląsku odbywają się wybory do rad robotniczych. W 56 kopalniach i 15 wielkich fabrykach Polacy uzyskali olbrzymią większość. Jedynie tylko w kopalni gliwickiej Niemcom udało się przygłosować Polaków, a to w ten sposób, że zniszczyli polską listę wyborczą. Dzienniki niemieckie przemilczają zwycięstwo polskie, natomiast rozpisują się wiele o jedynym sukcesie niemieckim w Gliwicach.

Niemcy.

Przeciwko reakcji w Prusach Wschodnich.

Królewiec, 1 września. Socjalistyczna „Königsberger Volkszeitung« zapowiada na niedzielę wielkie zebrania demonstracyjne przeciwko reakcji w Prusach Wschodnich. Zebrania także odbyć się mają w Olsztynie, Węgoborku, Barsztynie, Biskupcu, Brunsberdze, Jańsborku, Lecu, Ełku, Malborku, Kwidzynie, Margrabowie, Niborku, Szczytnie, Ostródzie, Reszlu, Ządzborku, Sztumie, Wartemborku i w wielu innych miastach i miasteczkach.

Rosja.

Bezprawia sowjetów.

Ryga. (EE.) Rząd łotewski polecił swemu posłowi w Moskwie zaprotestować przeciw aresztowaniu 5 inżynierów, którzy z polecenia rządu łotewskiego mieli zadanie odebrać maszyny z traktatów łotewskich, uwiezionо do Jarosławia.

Nadużycia bolszewików przy rewizjach.

Warszawa. (EE). »Rzeczypospolita« podaje szczegóły o nadużyciach, jakich dopuszczają się bolszewicy przy dokonywaniu rewizyj. Rewizje prowadzone są w sposób, nieliczący się z żadnemi przepisami, i odbierane są rzeczy podług upodobania. Odbiera się np. odzież, kociołki, maszyny do gotowania, papier, blówki, meble i inne podobne.

Kronika żałobna.

Śp. Józef Freyna.

Stanislewo. Dnia 31. ub. m. zasnął w Bogu śp. Józef Freyna, jeden z najgorliwszych Polaków w reszelskim powiecie. Działał on na Warmji i nie lękał się niczego. Cierpiał już od dłuższego czasu. Przeszłego roku po plebiscycie napadli go agitatorzy niemieccy w nocy, wywlekli przez okno mieszkania i ciężko poranili, tak iż 6 tygodni w łożu leżeć musiał. Od tego czasu śp. F. zawsze wyrzekał i spodziewał się śmierci. 31 lat pracował dla sprawy polskiej, 31 lat czytał »Gazetę Olsztyńską«. Śp. Freyna należał do Rady Ludowej w Olsztynie. Cześć pamięci zacnego Warmjaka i obywatela. Niech mu ta ziemia, którą tak ukochał, lekką będzie.

KRONIKA.

Olsztyn, 2. września 1921

Kalendarz na sobotę: Bronisławy p., Izabeli.
Wschód słońca o g. 5,15; zachód o g. 6,43.
Kalendarz na niedzielę: Sw. Rozalji p.
Wschod słońca o g. 5,16; zachód o g. 6,40.

Z Prus Wschodnich.

— r. **Nasze skargi i żale.** Z Pasyma donoszą nam: Pan Antoni Nienierza z Frejtów pod Pasymem zamierzał wyjechać do Polski. Władza policyjna w Pasymie wystawiła mu następującą legitymację:

„Herr Anton Nienerza aus Freythen beabsichtigt beim Landratsamt Ortelsburg wegen eines Auslandspasses vorstellig zu werden. Gegen die Ausstellung des Passes stehen diesseits keine Bedenken.

N. treibt polnische Propaganda. (!)

Passenheim, den 9. 8. 21.

Die Polizeiverwaltung
I. A. Manko«.

Czy w Polsce takie Niemcy należący np. do Związku Niemców odbierają podobne poświadczenia?

— r. Walka pomiędzy niemiecką prasą olsztyńską z powodu zamordowania Erzbergera się już rozpoczęła. Walka toczy się na tle konkurencyjnem. Centrowy »Volksblatt« słabszy dąży do aneksji wszystkich katolików jako czytelników, a »Allensteiner Zeitung« stara się »Volksblattowi« odebrać katolickich prenumeratorów. Redaktor »Allensteiner Ztg.« donosi, że poszedł osobiście do pewnej wysokiej duchownej katolickiej osobistości w Olsztynie i prosił o „wiadomości kościelne“ dla »Allensteiner Zeitung« która ma rzekomo wielką liczbę katolickich czytelników. Spotkała go odmowa, »tymczasem przy wodzie święconej w pewnym kościele katolickim w Olsztynie wisi wielki plakat reklamowy dla »Volksblattu«. Ze stanowiska »Volksblattu« w sprawie Erzbergera stara się »Allensteiner Ztg.« ukuć broń przeciwko organowi centrum, który miał nawet odwagę krytykowania parad i obchodów ciemnej reakcji w Prusach Wschodnich. »Volksblatt« centrowy w sprawie morderstwa Erzbergera zachował dosyć wielką rezerwę, ażeby nie narazić sobie wszechwładnej u nas reakcji. A jednak rzuca się niego »Allensteinerka«. Biedny »Volksblatt« lawiruje więc jak może. Na pierwszej stronie niby potępia reakcję, a na drugiej i trzeciej stronie lub w dodatku zamieszcza piękne recenzje o obchodach reakcji, adresach i życzeniach dla Ludendorffów, Mackensenów, Hindenburgów oraz reakcjonisty sztumskiego znanego landrata Auversa (nr. 202 »Allensteiner Volksblatt«). »Volksblatt« z krzyżackim orderem jako odznaką honorową i dyplomem »Heimatdienstu« za zasługi w czasie plebiscytu ma więc trudne stanowisko wobec reakcyjnej »Allensteiner Zeitung«, która czyni wszystko, aby przelicytować organ centrowy pod względem patryjotyzmu i »zasług« dla niemczyzny, odebrać mu resztki wpływu i urwać znaczniejszą liczbę czytelników w przyszłym kwartale.

— **Podrożenie papieru gazetowego.** Między związkiem nakładców czasopism a związkiem fabrykantów papieru gazetowego toczyły się rokowania o podwyższenie cen na papier gazetowy. Stanął układ, na mocy którego papier gazetowy od 1. października podrożeje o 17,50 mk. za 100 klg.

Z Warmji.

* r. **Olsztyn.** Reakcjoniści niemieccy złożyli z okazji »Tannenberfajer« przed pomnikiem starego Wilhelma wieńce z czarno-biało czerwonemi wstęgami. Na drugi dzień biedni patrjoci oczom swoim nie wierzyli. Wstęgi bowiem przez noc przybrały kolor czerwony. Naturalnie, że wstęgi czerwone znowu usunięto. Lecz kolorów wszechniemieckich już pewnie nie będzie, gdyż wieńce tymczasem zwiędły.

Z Mazur.

* r. **Pasym.** Wałęsają się tu w okolicy pewni ludzie, mówią, że są wypędzeni przez Polaków z Górnego Śląska i zbierają od łatwowiernych pieniądze. Jakaś kobieta powiada nawet, że mężowi jej Polacy oczy wyżgali. Bądźmy ostrożni z takimi ludźmi i nie dawajmy im nic. Kto wie co to są za ludzie i na co oni wychodzą.

* **Ostród.** W sprawie morderstwa w Ostródzie donosi prokuratorja, iż udało się stwierdzić tożsamość zamordowanej. Jest nią niejakać Marta Rudnicka urodzona w Lubawie, gdzie rodzice jej zamieszkują. 5000 mk. wyznaczył prezes rejencji jako nagrodę za wykrycie mordercy.

* r. **Ełk.** Na pogorzelców w »Pierlawken bei Soldau« (Pierławki pod Działdowem w Polsce) zbierają skwapliwie pieniądze hakatyści zorganizowani w »Heimatdienstach«. Z odbioru 800 marek kwituje »Lycker Zeitung« z nadmienieniem, że »Heimatdienst« w Olsztynie ofiarował na ten cel 5000 mk.

* **Lec.** Skutkiem zatrucia morfiną zmarła w tutejszym domie matek „Bethanien“ panna Kamrau z Wydmin, nie odzyskawszy przytomności.

Z dalszych stron.

* r. **Królewiec.** »Schulverein«, który jak wiadomo popierać ma szkolnictwo niemieckie w Polsce, rozwija tutaj działalność bardzo energiczną. Zarząd udaje się z odezwami do wszystkich towarzystw miejskich a także do poszczególnych obywateli. Towarzystwa płacić mają rocznie 20, a jednostki 5 marek. W wszystkich szkołach również urządzono miejsca do zbierania składek i ofiar. Istnieje tutaj również prowincjonalny wydział towarzystwa »Vereinigte Fürsorge für das Auslandsdeutschtum«. Wydział ten ogłasza odezwę podpisaną przez naczelnego prezesa Siehra wzywającą do składek dla **30 miljonów Niemców (!)** żyjących po za granicami rzeszy niemieckiej. Rozchodzi się naturalnie w pierwszym rzędzie o Niemców żyjących w Polsce. **Widzimy że Niemcy energicznie zabierają się do dzieła.**

* **Wystruć.** W sobotę zamordowany został w miejscowości Daupelken w pow. wystruckim posiedziciel Erzberger. Los zarządził iż morderstwo wykonane zostało dokładnie 24 godziny po morderstwie popełnionem na pośle Erzbergerze, z którym jednak gospodarz zamordowany nie jest spokrewniony.

* **Piława.** W tutejszym porcie zaszedł wypadek, mogący się stać brzemienny w skutkach, który jednakże skończył się szczęśliwie. Wielki okręt przewozowy »Warszawa«, będący w drodze z Roterdamu, wpłynął tu w piątek wieczór i chciał zarzucić kotwicą aby wysadzić pasażerów na ląd. Z niewytłumaczonej przyczyny kotwice i łańcuchy spadły na dno morza a okręt zgubił oparcie i wypłynął na zewnątrz portu. Trzy holowniki musiały go nazad do portu wciągnąć. Parowiec (około 7000 ton pojemności) prócz utraty kotwic z łańcuchami nie poniósł żadnych uszkodzeń.

* **Gierdawa.** Włamywacze odwiedzili przed paru dniami rendanta Schwarza w Wilkamm pod Gierdawą. Śpiącemu w przyległym pokoju Schwarzowi złodzieje skradli 2 zegarki i pierścionek z stolika nocnego i zabierali się już do rozbicia biurka. Schwarz przebudzony szmerem wołał: Kto tam? Przed nim stanął mężczyzna trzymający w jednej ręce latarkę w drugiej rewolwer. Mimo to rzucił się Schwarz na niego i wyparł go przez okno na zewnątrz. Kula z rewolweru rabusia, przeznaczona dla Schwarza nie trafiła go. Złodziej pozostawił różne przybory złodziejskie jak łamaki, klucze, torbę skórzaną i t. d. Schwarz utracił z przerażenia częściowo mowę.

— W nocy na środę dwu robotników z majątku Bergenthal chciało w stawie łowić ryby. I osługiwali się do tego nabojami dynamitowemi. Zapaliwszy nabój jeden z robotników nie dość szybko go odrzucił. Nabój wybuchł i urwał mu prawą rękę, i poranił na całym ciele jednego i drugiego.

Z Polski.

* **Gdańsk.** Obchód rocznicy zwycięstwa niemieckiego pod Tannenbergiem przez nacjonalistów gdańskich. Nacjonaliści niemieccy Gdańska jak najtroskliwiej przestrzegają zwyczajów wszechniemieckich z czasów panowania Wilhelma ostatniego. Nacjonalityczno-niemiecka partja Gdańska urządziła obchód Tannenberga we wtorek w kawiarni Derry. Główną przemowę wygłosił pastor Wendland a major Jahus opowiadał swe przygody z walk pod Tannenbergiem.

* **Oliwa.** Od 10 do 18 września odbywać się będzie misja św. Przewodnikami będą Ojcowie Franciszkanie z Olsztyna.

* **Pelplin.** Ustanowieni zostali ks. neopresbiterzy Hoffman w Luzinie, Wenda w Toruniu, (św. Jan), Pruszak w Brodnicy, Smoleński w Lubawie. Ks. wikary Wierzchowski w Osieku ustanowiony został jako 4 wikary tumski i profesorem przy Collegium Marianum.

Ks. kuratus Osowski z Grudziądza przeniesiony został jako nauczyciel do wyższej szkoły żeńskiej w Chełmnie, a ks. Kowalski z Chełmna jako kuratus do domu karnego w Grudziądzu.

* **Kościerzyna.** — Państwowa Szkoła Przemysłu Ludowego urządzona przez Ministerstwo b. Dzielnicy Pruskiej rozpocznie z dniem 1 września r. b. swoją działalność. Na razie otwiera się oddział żeński, obejmujący gospodarstwo domowe wiejskie, gotowanie, pranie, prasowanie, szycie, cerowanie, ogród warzywny, hodowla drobiu, pielęgniarstwo. Ze zakresu przemysłowego, przędzenie, tkactwo, hafciarstwo, kilimkarstwo, siatkarstwo. Oprócz tych prac praktycznych uczą się dziewczęta języka polskiego rachunków historji, hygjeny i t. p.

Dziewczęta muszą mieć conajmniej wykształcenie szkoły ludowej i ukończony 16 ty rok życia. Opłata wynosi rocznie za naukę 2000 mk., płatnie kwartalnie 500 mk. i 50 mk. wstępnego. Zapisy przyjmuje się od miejscowych od godziny 11—1 przed pol. i od 4—6 popoł. przy ul. Strzeleckiej nr. 4. Dla pozamiejscowych starać się będzie o odpowiednie stancje, dopóki nie będzie internatu.

* **Chełmno.** (Napad na sędziego.) W pobliżu Chełmna napadnięto sędziego Łopianowskiego z Torunia, urzędnika Sądu administracyjnego przy Województwie Pomorskim, jadącego rowerem z Kornatowa. Napastnicy zbili go obłożnie. Leży w klinice w Chełmnie, przytomności dotychczas nie uzyskał.

Rozmaitości.

„Cudowny“ lekarz niemiecki

nazwiskiem Ast, zmarł kilka dni temu w Radbunch w Bawarji, licząc lat 73, jako właściciel majątku ziemskiego i kilku mil. gotówki. Był on owczarzem z zawodu i stawiał dyagnozę swoim pacjentom na podstawie kilku włosów, obciętych z tyłu głowy, a leczył ich czterema tylko lekarstwami na wszystkie choroby. Miewał on dziennie po 500 do 600 osób, szukających u niego porady. Aby ustrzedz się przed prześladowaniem władzy za »Kurpfuscherei«, trzymał przy sobie asystenta, doktora medycyny, którym był jego syn własny.

Człowiek z kulą w sercu.

Przed mniej więcej tygodniem znaleziono w Eisenach na cmentarzu leżącego samobójcę w stanie beznadziejnym z kulą w sercu. Był on nieprzytomny a lekarz stwierdził, że bezpośrednio po strzale ustała czynność serca. Już miano odstawić go do trupiarni, kiedy nagle serce poczęło bić napowrót. Przeniesiono zatem samobójcę do szpitala. Tu przyszedł on niebawem do siebie i wbrew oczekiwaniu stan jego poprawił się tak dalece, że o ile nie zajdą żadne komplikacje, można spodziewać się całkowitego wyzdrowienia. Zgodnie z badaniem lekarza kula z mało ka-

librowego rewolweru przebiła ubranie, pierś i raz worek sercowy i utkwiła następnie w muskule sercowym. Mamy tu przeto niesłychanie rzadki wypadek, że człowiek z kulą w sercu żyć będzie mógł dalej.

Amerykańska Sensacja.

Amerykańskie i angielskie pisma donoszą o małżeństwie 70 letniego ojca prezydenta Harding'a, doktora George Harding'a. »Times« donoszą: Dr. Harding wziął ślub w Monroe (Michigan) ze swoją dotychczasową pielęgnarką miss Severn, licząc lat 52.

Natomiast zupełnie inaczej przedstawiają te wiadomości »Daily News«, pod tytułem: »Ojciec prezydenta ucieka ze swoją typistką« donoszą co następuje: Wielką sensację wywołała wiadomość, że dr. George Harding, ojciec prezydenta Stanów Zjednoczonych, uciekł z Marion w stanie Ohio i ożenił się po kryjomu w Monroe (Michigan) ze swoją typistką. Twierdzą, że dr. Harding nie zdołał otrzymać w Windsor w Kanadzie potrzebnej do małżeństwa licencji i udał się bezzwłocznie ze swoją narzeczoną imieniem Alice Severn do Monroe, gdzie prezbiteriański pastor ułatwił mu ślub. Dr. Harding podał wiek 76 lat, miss Severn 52 Prezydent Harding był mocno zdziwiony wiadomością o ślubie ojca«.

Bank angielsko-polski.

Na ogólnem zebraniu akcjonarjuszów tego banku, odbytem w drugim terminie dn. 19 bm. przedstawione zostało sprawozdanie za r. 1920.

Osiągnięty zysk umożliwia wypłatę 10 proc. dywidendy oraz wyposażenie rezerwy takąż sumą. Sprawozdanie bez dyskusji przyjęto jednogłośnie.

Rada zaproponowała następnie powiększenie kapitału o 25 milj. mk. po 110 od 100 — koszty emisji, co również bez dyskusji zatwierdzono.

Zanim przystąpiono do wyborów przewodniczący oznajmił, iż prezes zarządu Adolf Peretz zgłosił swoją rezygnację.

Przedstawiciel akcjonarjuszów angielskich, dyr. Rollo — prosił, aby p. P. nadal uczestniczył w sprawach banku, jako członek Rady.

Wnioski te zostały przez zgromadzonych jednomyślnie uchwalone.

Uzupełniono następnie skład Rady przez wybór pp. Broniewskiego, Lubomirskiego, Słabosiewicza, Majewskiego, Kodena, Piędzickiego, jako reprezentantów Banku zjednoczonych ziem polskich z których nabył większą część akcji Banku Angielsko-Polskiego.

Na delegata Rady do zarządu wybrano p. Stefana Jabłońskiego, a dyrektorem zarządzającym mianowany został p. Archibald Speirs przedstawiciel grupy angielskiej. Na cele filantropijne przeznaczono 200 tys. mk.

Zebraniu przepowodniczył p. Henryk Dolański, prezes Rady.

Co oszczędza Ameryka od czasu zakazu alkoholu?

Amerykańskie pisma donoszą o wzmożeniu się wkładek oszczędnościowych od chwili przeprowadzenia zakazu przedaży alkoholu. Wielkie banki nowojorskie miały w roku 1914 depozytów 1357 miljonów dolarów, czyli około 437 dolarów na depozytera. W roku 1920 wynosiły wkładki 2519 miljonów dolarów, czyli prawie dwa razy tyle. Przyczyny nie należy szukać w zyskach wojennych, bo w roku 1917, kiedy zyski były największe, przyrost wkładek wynosił tylko 170 miljonów, a w roku 1920 aż 393 miljonów. W właściwych kasach oszczędności wzrosły wkładki od roku 1914 o 1000 miljonów dolarów.

Meteor spadł w Tennessee.

W Ameryce południowej w Tennessee spadł meteor ważący od 500 do 600 funtów. Meteor spadł z gwiżdżącym i syczącym hukiem, który słyszano daleko. Spadłszy zarył się głęboko w ziemię.

Śnieg okrył Tatry.

Po upałach, jakich najstarsi gazdowie nie pamiętają, zwiększonych jeszcze wiejącym od gór ciepłym wiatrem w dniach ostatnich — spadł deszcz, w sobotę i w niedzielę powietrze bardzo się oziębiło. W godzinach popołudniowych w niedzielę odsłoniły się Tatry białe. Czy to już zapowiedź zimy?

Uczeni francuscy w Poznaniu.

Liczba uczonych francuskich, którzy w przejeździe na kongres lekarski w Warszawie zatrzymują się w Poznaniu, wzrasta z dniem każdym. W Poznaniu tworzy się specjalny komitet przyjęć, składający się z rektora Swięcickiego, dr. Karwowskiego i dr. Grosmanówny. Projektowane jest urządzenie specjalnego uroczystego posiedzenia w tutejszym oddziale Tow. Lekarskiego, zorganizowanie staraniem lekarzy wielkopolskich obiadu rautu itd.

Zmierzch socjalizacji w Rosji.

Rada komisarzy ludowych wydała dekret, zarządzający natychmiastowe powstrzymanie powszechnego wydawania artykułów pierwszej potrzeby. Bezpłatnie wydawane będą jedynie środki lecznicze, żywność dla dzieci oraz ubrania robotnicze, nadto państwowi robotnicy i służba mogą zatrzymać swe dotychczasowe bezpłatne mieszkania.

Aresztowania skrajnych komunistów.

Moskwa. Z rozkazu Lenina aresztowano tu jednego z najskrajniejszych komunistów Paniuszkowa, który podobnie jak Bucharin, Kolontajewa i Safronów jest gwałtownym przeciwnikiem nowego kierunku w polityce ekonomicznej sowjetów. Stosunki pomiędzy temi dwoma obozami coraz bardziej się zaostrzają.

Wywóz z Wileńszczyzny.

Za czas od 1-go stycznia do 1-go sierpnia r. b. wywieziono poza granice Litwy Srodkowej 4650 wagonów materjału drzewnego, w tym 2957 wagonów papierówki, 457 wagonów desek, 300 jodły budulcowej, 540 osiny, 295 olchy, 10 bali sosnowych, 20 słupów telegraficznych, 2 masy drzewnej, 56 belek kantówek. Materjały te idą po większej części przez Gdańsk do Belgji i Francji oraz do Anglji. Drzewo wywiezione z Wileńszczyzny używane jest jako budulec przy odbudowie zniszczonych terenów we Francji i Belgji. Wszelkie dane przemawiają za tem, iż wywóz ten wrastać będzie nadal.

Wenizelos żeni się.

Niezbyt dawno temu Wenizelos był mężem politycznym, o którym rozpływały się szeroko gazety, komentowały jego słowa, starały się odgadnąć jego zamiary. Dzisiaj przysłonił go cień »krwawego Ima« Gazety francuskie i angielskie przynoszą obecnie wiadomość, że Wenizelos żeni się. Narzeczoną jego jest bogata wdowa, Greczynka Scilzzi, licząca 45 lat. Wenizelos ma lal 57 a z pierwszego małżeństwa ma kilkoro dzieci. Narzeczeni przebywają obecnie w Aix-les-Bains, ślub ma się odbyć w Paryżu, gdzie przyszła pani Wenizelowa przebywa od lat

Ruch towarzystw.

Olsztyn. Zebranie »Kółka amatorskiego« odbędzie się w poniedziałek dnia 5-go września rb. wieczorem o godz. 7-mej w »Hotelu International.« Punktualne przybycie wszystkich członków konieczne.

Mikołajki. Zebranie Towarzystwa Ludowego odbędzie się w niedzielę dnia 4 września o godz. 3 po południu w ochronce. O liczny udział uprasza

Zarząd.

Zjednoczenie Zawodowe w Kwidzynie. Następne zebranie Zjednoczenie Zawodowego Polskiego na miasto Kwidzyn i okolicę odbędzie się w niedzielę dn. 4 września w Resursie zaraz po nabożeństwie.

Zarząd.

Tychnowy. Zebranie Tow. Ludowego w Tychnowach odbędzie się w niedzielę 4. września br. o godzinie 5-tej po poł. na sali p. Kaszubowskiego. Przybędzie mówca zamiejscowy. O liczny udział uprasza

Zarząd.

Specjalny dom materjałów męskich i damskich.

Około **4000** metrów materjałów **męskich i damskich**

na ubrania męskie, ślubne, paletoty jesienne i zimowe, jopy, płaszcze, spódnie w paski i kostjumy damskie

sprzedawane będą od

poniedziałku 5-go września 1921 r. po nadzwyczaj tanich cenach dopóki zapas starczy.

3 mtr. **dobrej materji męskiej,** 140 cm szeroka, na duże ubranie, razem za **mk. 67,—**	3 metry **materji męskiej,** 140 cm szeroka, ładne desenie, trwała jakość, razem za **mk. 75,—**	3 metry **materji męskiej,** 140 cm szeroka, czarna, granatowa lub kolorowa, na duże ubranie, razem za **mk. 95,—**	3 metry **materji męskiej** w modnych deseniach, mocna jak żelazo jakość, wystarczające na duże ubranie, razem za **mk. 115,—**	3 metry **materji męskiej,** 140 cm szeroka, w modnych deseniach, wystarczające na duże ubranie, razem za **mk. 125,—**
3 metry **eleg. materji męskiej,** w najnowszych deseniach, 140 - 144 szeroka, do wyboru, raz. za **mk. 215,—**	3 mtr. **materji,** 140 cm. szeroka, na ubranie lub kostjum, w ładne paski za **mk. 156,—**	3 mtr. **materji kostjumowej,** 140 cm szer., we wszystkich kolorach, wystarczające na kostjum damski, razem za **mk. 135,50**	**Partja materji Marengo** la. jakość, teraz do wyboru metr **90,—, 105.—** i **170,—**	1 20/100 mtr. **modnych materji na spodnie,** wystarczające na spodnie męskie, 67,--, 75,--, 95,--, 105,--, 125,— mk. za spodnie.

Materje na ulstry dla pań i mężczyzn w wielkim wyborze po zadziwiająco tanich cenach.

A. Dubowski, OLSZTYN

Krummstrasse 21.



Dziś zmarł w Bogu mój kochany mąż, nasz dobry ojciec

śp. Józef Freyna

w 64 roku życia.

Z prośbą o modlitwę za duszę zmarłego donoszą o tem w smutku pogrążeni

Żona i dzieci.

Stanislewo, 31. sierpnia 1921.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 3 go września o godzinie 8-mej w Biskupcu.

Płacę najwyższe ceny za

srebro, złoto, platynę.

A. Künzel, zegarmistrz

OLSZTYN, ul. Dworcowa (Bahnhofstr.) 93.

Gospodarstwo

27 morgów dobrej ziemi, w tem 3 morgi łąki, nowe budynki pod dachówką, kompletny żywy i martwy inwentarz, pełne żniwa, mam zamiar sprzedać Polakowi. **Andrzej Baczewski, Stare Marcinkowo** (5 minut od dworca.

Serdeczna prośba!

Polak, katolik, poszukuje pracy w gospodarstwie w powiecie olsztyńskim dla religijnego wychowania dzieci.

Piotr Rogażyński,
Ulpitten b. Schnellwalde, Kr. Mohrungen.

Od 15. września poszukuję

15 do 20 kopaczy kartofli.

Płaca za korzec podług ugody.

Franciszek Pudlewski, Julienhof
poczta i kolej Raudnitz Wpr.

Kowala-maszynistę

z uczniem, mogącego się wykazać dobremi świadectwami, oraz

fornala z szarwarkami

poszukuje od 11. listopada 1921
Dom. Schönwiese p. Nikolaiken Wpr., pow. Sztum.



OBUWIE

każdego rodzaju kupuje się najtaniej wprost z fabryki

Ostpreussische Schuhfabrik
OLSZTYN
ul. Krzywa (Krummstr.) 22/23.

Mydło . . . . rygiel **3** mk.
smalec . . . . . . funt **12, 14** i **16** „
śledzie . . . . sztuka **60** fen.
węborki cynkowe . . . . od **17** mk.
gwóździe . . . . funt **3** „
przy odbiorze większej ilości . . **2,75** „

jako i wszelkie inne towary kolonjalne po najtańszej cenie poleca

Hugo Gerigk

dawniej **J. Kunz**
Wartembork.

Patronat Związku Robotników

MA PRACĘ:

1. dla 1 chłopaka od 16 lat i 1 dziewczyny.
2. dla 6 robotników samotnych, 8 dziewczyn i 4 chłopaków.
3. dla 1 dziewczyny od 16 lat.
4. dla 6 cieśli.
5. dla 1 robotnika z zaciągiem.
6. dla urzędnika gospodarczego (na majątek w Polsce).

Patronat Związku Robotników

POSZUKUJE PRACY:

1. dla kowala z 1 uczniem i 1 szarwarkiem
2. dla doskonałego maszynisty
3. dla robotnika z 1 szarwarkiem
4. dla ogrodnika (zarazem strzelec) żonatego od 1. 10. b. r.
5. dla robotnika żonatego.
6. dla robotnika rolnego z szarwarkiem od 1. października.
7. dla rzemieślnika na folwark (wyuczony kowal, stelmach itd.)
8. a) dla robotnika bez zaciągu od św. Marcina
   b) dla forczpana
   c) dla stelmacha folwarcznego.
   Wszystkim trzem wypowiedzano pracę, bo są Polakami.
9. dla robotnika rolnego z 2 chłopakami (15 i 17 lat), wydalonego z pracy przez pracodawcę niemieckiego.
10. dla kowala, obeznanego z wszelkiemi reparacjami i prowadzeniem maszyn rolniczych.
11. dla robotnicy z dwoma chłopcami 14—16 letniemi.
12. dla kowala z uczniem i 2 zaciężnikami.

T. Odrowski, Patron,
Marienwerder Herrenstr. 14, tel. 382.

Kompletnie śle

wszelkie **części do uprzęży,**

siodła wojskowe

itd. z zapasów wojskowych sprzedaje po najtańszych cenach.

Werner Rehberg, Königsberg Pr.
Altst. Tränkstr. (am Lizent Bahnhof). **Tel. 939.**